

Ognisko i rajd pieszy wychowanków grupy IV

Autor: Zdzisław Klusek

W drugiej połowie maja wychowankowie grupy IV spędzali czas (wraz ze swoimi wychowawcami) na świeżym powietrzu. To jedna z najbardziej lubianym przez nich form spędzania czasu wolnego od zajęć szkolnych.

Ognisko wychowanków grupy IV W dniu 15 maja 2018r. miało miejsce ognisko zorganizowane dla wychowanków grupy IV. Tuż przy Odrodku Wypoczynkowym na Gutwinie, w niewielkim rozlewisku spotykamy kaczki z 11 małymi kaczkami. Nas też jest jedenastu, przypadek? Kaczki były bardzo ciekawe przybyszów, a my ich. Chłopcy dokarmiali je, dzieląc się prowiantem. Niebo prawie w 100 % zachmurzone. Wydawało się, że będzie padać. Mamy szczęście, bo dopiero gdy docieramy na miejsce spotkania zaczyna porządnie lać. Ognisko znajduje się pod krytą wiatą, tuż pod lasem. Pan leśniczy z nadleśnictwa Ostrowiec przygotował drewno na rozpałkę i opał na ognisko. Rozpałkę stanowi kora brzozy, dzięki temu ognisko zapłonęło od pierwszej zapałki. Chłopcy przygotowali kije na kiełbaski i rozpoczęli ich pieczenie.

W blasku ogniska opowiadamy sobie ciekawe, czasem zabawne historie z mijającego roku szkolnego. Czas mija bardzo szybko. Na szczęście o godzinie 18 deszcz ustaje i możemy wracać do ośrodka. W spotkaniu przy ognisku wzięli udział: Paweł Kapsiak, Dawid Kapsiak, Mateusz Chruściński, Tomek Glijer, Dominik Glijer, Krystian Syposz, Daniel Obara, Patryk Skolimowski, Jakub Kaczmarzyk, Daniel Dzierżyk i Łukasz Sadło. Opiekunami grupy chłopców byli Monika Wzorek, Justyna Pąza i Zdzisław Klusek. Rajd pieszy do Kałkowa W dniu 24 maja o godzinie 9 rano wychowankowie z grupy IV wyruszyli na rajd pieszy do Kałkowa. Jak co roku w maju (to już nasza grupowa tradycja) wybraliśmy się na rajd podsumowujący naszą pracę, osiągnięcia i sukcesy. Piesza wyprawa do Kałkowa była bowiem nagrodą za dobre oceny i sprawowanie. Piękna pogoda, słonecznie, niebo błękitne nad nami i dobre humory. Wędrowaliśmy przez Łęki Romanowskie, wzdłuż Kamiennej, Chmielów, Udziów, Doły Biskupie, „Wituliny”, wzdłuż rzeki „Wituliny”, obok zapory „Wióry” i do Kałkowa. Na miejsce docieramy około 15.30. Przyjemnie zmęczeni i zdzieleni bardzo chętnie zasiadamy do pysznego obiadu. Następnie zwiedzamy Sanktuarium. Trasa liczy 30 kilometrów do Sanktuarium w Kałkowie i około 8 km z Kałkowa do stacji PKP w Brodach Łęckich. Spory dystans. Na stację w Brodach Łęckich idziemy powoli, leniwie.

Po kilku kilometrach dociera do nas, że możemy nie zdążyć na pociąg. Przyspieszamy kroku, wzajemnie mobilizując się i pomagając sobie. Na stację wbiegamy w ostatniej chwili, filmowo, pociąg zatrzymuje się, otwierają się drzwi a my wsiadamy szczęśliwi. Udało się, zdążyliśmy!. Wszyscy uczestnicy spotkania zgodnie stwierdzili, że jesienią zorganizujemy rajd dwudniowy w Górach Świętokrzyskich. W rajdzie wzięli udział: Paweł Kapsiak, Dawid Kapsiak, Mateusz Chruściński, Tomek Glijer, Dominik Glijer, Krystian Syposz, Daniel Obara, Patryk Skolimowski, Adrian Szokało, Daniel Dzierżyk, Jakub Kaczmarzyk. Opiekunami grupy chłopców byli: Monika Wzorek, Justyna Pąza i Zdzisław Klusek.